

GAZETA W. KSIĘSTWA POZNAŃSKIEGO

PRZEDPŁATA:

ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 Tal.
20 Sgr. na całe Prussy 2 Tal.



INSERATY:

1 Sgr. 3 Fen. od wiersza na 1 szerokości
przyjmują się tylko w Ekspedycji.

Drukarni i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamiński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości Gaz. W. Ks. Pozn.

Kassel, 30 Czerwca. — Dziennik praw (Gesetzblatt) zamieszcza prawo finansowe z d. 24 Czerwca, na jedenasty peryod finansowy. Obejmuje lata 1861—1863.

Londyn, 30 Czerwca. — Layard podsekretarz stanu oświadcza, że lubo doręczono noty w Petersburgu, ale jeszcze nieodebrano na nie odpowiedzi. — W izbie wyższej odroczono rozprawy nad sprawą polską w skutek wynurzonego życzenia przez hr. Russla. — Tenże lord J. Russel przesłał pod d. 10 Czerwca notę do państw opiekuńczych, w której powiedziano: Anglia wniesie o konferencję mocarstw opiekuńczych, jeżeli Jónczykowicze życzyć sobie będą przyłączenia do Grecji. Kwestyą tę względem wcielenia Jonii przedłoży rząd angielski przyszłemu parlamentowi jónskiemu.

Paryż, 30 Czerwca. — Dzisiejszy Monitor donosi z Vera Cruzu pod d. 31 Maja, że położenie polityczne w częściach wzbudzonych kraju polepszyło się w skutek zdobycia Puebli. W Vera Cruzie pojawiły się przypadki żółtej febrы.

— Monitor zamieszcza dekret, znoszący ograniczenie liczby piekarzy w Paryżu od d. 1 Września r. b.

Berlin, 1 Lipca. — Najj. Pan raczył nadać proboszczowi katolickiemu Wildenowi w Hückelhoven order orła czerwonego czwartej klasy.

Berlin, 20. Czerwca. — Zjazd króla pruskiego z cesarzem austriackim w Karlsbadzie spowodował wielkie mocarstwa, a mianowicie Francję i Rosyę, tudzież inne państwa niemieckie do zapytania w Berlinie i Wiedniu, jaki cel mieć może ten zjazd karlsbadzki. Jakoż dano ztamtąd zwięzłe odpowiedzi, że nie chodzi tam o nadanie Prusom lub Austrii innego stanowiska, tylko o porozumienie się w zachodzących nieporozumieniach.

Gaz. wrocł.

— Obawiano się od przydłuższego czasu w tutejszych kołach rządowych, aby państwa należące do związku celnego, a niezgadujące się na traktat handlowy między Prusami a Francją zawarty, nie miały na celu rozbicia związku celnego przez stawiany opór rzeczonemu traktatowi. Obawy te się ziściły, jak widać z okólnika bawarskiego, zapraszającego zaprzyjaźnione państwa na konferencję względem utworzenia nowego związku celnego. Jak naturalna chodzi tu o utworzenie związku celnego, którego punkt ciężkości nie znajdowałby się na północy, w części Niemiec będącej za wolnością handlową, ale na południu, pragnącem i potrzebującym cel opiekuńczych. Prawdopodobnie przyłączy się też do tego związku Hanower, bo cały polityczny kierunek w tym kraju jest austriacki i trudno przypuścić, aby Hanower trzymał z Prusami. Czyliby ten cios dotkliwy dla północnego przemysłu był nastąpił przy innem położeniu politycznem, jest rzeczą bardzo wątpliwą. Jakkolwiek bądź, rząd pruski postanowił nie ustępować ani na krok ze względu na traktat handlowy francuski.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 28. Czerwca. — National Ztg. zamieszcza następującą korespondencję z Warszawy: Z rozporządzenia rządu narodowego co do wojskowej i cywilnej organizacji pokazuje się dostatecznie, jakie czynią Polacy przysposobienia do niepodobnienia rządów rosyjskich. Przygotowania poczynione przez rząd narodowy tak są pod każdym względem wielkie i rozległe, jakoby się teraz dopiero miała walczyć rozpocząć. Najnowszy dekret rządu narodowego zakazuje używania kolei żelaznej do Petersburga i brzmi jak następuje:

I. Rząd narodowy: zważywszy, że część petersburgsko-warszawskiej kolei żelaznej w obrębie granic Polski, tudzież kolej od Landwerowa przez Kowno do granicy pruskiej jest teraz dla sprawy ojczyzny szkodliwą, stanowi:

1) Zamyka się używanie części petersburgsko-warszawskiej kolei w obrębie granicy Polski, tudzież jej linii telegraficznej.

2) Używanie kolei od Landwerowa przez Kowno i Wierzbolowo aż do granicy pruskiej i jej linia telegraficzna zamyka się.

3) Dekret otwierający znów tę kolej w swoim czasie zostanie ogłoszony.

4) Nakazuje się wszystkim władzom cywilnym i wojskowym wykonanie tego dekretu. Warszawa 21. Czerwca 1863.

II. Rząd narodowy w rozwinięciu dekretu z dnia 21. Czerwca r. b. stanowi:

Art. 1. Zakazuje się ustanowionym urzędnikom przy głównej administracji petersburgskiej ekspedycji pociągów, wysyłać pociągi na części warszawsko-petersburgskiej w granicach Polski, tudzież na kolei od Landwerowa przez Kowno aż do granicy pruskiej.

Art. 2. Te linie tymczasowo zamknięte mają natychmiast opuścić strażnicy i robotnicy kolei, których należy przyjąć i żywić w najbliższych gminach.

Art. 3. Zakazuje się mechanikom prowadzić lokomotywę samą lub z pociągami.

Art. 4. Zakazuje się telegrafistom przesyłanie telegraficznych depesz.

Art. 5. Osobom prywatnym zakazuje się jeździć na kolejach lub niemi coś przysyłać.

Art. 6. Zakazuje się przesyłanie towarów.

Art. 7. Przekraczający przeciw art. 1, 2, 3, 4, będą stawieni przed trybunał rewolucyjny.

Wszyscy, którzy przeciw art. 5, 6 wykroczą przypiszą sobie oprócz swej odpowiedzialności utratę swego życia i majątku, bo każdy pociąg będzie wystawiony na niebezpieczeństwo.

Art. 8. Powyższy dekret obowiązuje wszystkie władze cywilne i wojskowe itd. itd. Warszawa 22. Czerwca 1863.

— Gdy aresztowanego arcybiskupa warszawskiego Felińskiego przywieziono do Gaczyny, zamku cesarskiego odległego o 5 1/4 mili od Petersburga, znajdował się tamże cesarz, który arcybiskupa Felińskiego kazał zawieźć do Jarosławia. Mówią, że warszawskim arcybiskupem ma zostać zamianowany biskup Łubiński urzędujący teraz w Petersburgu. Tak pisze Pos. Ztg.

— Z Wilna zawsze te same wiadomości. Jedyny marszałek szlachty w gubernii wileńskiej Domejko niepodał się do dymisji jako marszałek i za to otrzymał order z Petersburga. Domejko pospieszył do Petersburga, gdzie zwracał uwagę ministra spraw wewnętrznych Walujewa na niewczesność tego zaszczytu, bo posadzano go, jakoby się on starał, a tymczasem miał tylko dobro kraju na celu. Z powodu tego orderu podał się do dymisji. W kilka dni potem wezwał go Murawiew, aby natychmiast przybył z Petersburga do Wilna. Domejko zapytał ministra, czy może jechać bezpiecznie do Wilna, ten mu radził pozostać w Petersburgu, bo w Wilnie powaga ministra go nieobroni. Domejko pozostał, ale tymczasem przybyli po niego wprost z Wilna żandarmi i odwieźli go wprost do kazemat wileńskich, w których drudzy marszałkowie szlachty są uwięzieni.

Starzyńskiemu, marszałkowi szlachty, żalącemu się na to, że go sąd wojenny sędzi, a on jako marszałek przed sąd senatu petersburgskiego należy, odpowiedziano z Petersburga, dokąd zażalenie odeszło, że Murawiew niechce słuchać rozporządzenia senatu. Kto się zna na kruczkach rosyjskich, pozna się i na tej komedii odgrywanej między władzami moskiewskimi.

— Rząd rosyjski wyznaczył komisję pod przewodnictwem prezesa banku Niepokojczyckiego, stronnika Moskwy do dochodzenia zniknięcia pieniędzy i listów zastawnych z komisji skarbowej. Komisja ta zdała opinię, że oprócz zbiegłych kasyerów nikt nie jest winnym. Władze wojskowe na tem nie przestają, bo chcą mieć winnego. Z tego powodu utworzono drugą komisję z wojskowych i ta rozkazała uwięzić nadkontrolera Janiszewskiego. Starzec ten 70 letni niewinny, musi cierpieć za innych. Co się tyczy znikłych pieniędzy i listów zastawnych, te były własnością fiskusa a nie banku lub ziemstwa kredytowego, jak mylnie podały władze rosyjskie. Oprócz Janiszewskiego aresztowała komisja wojskowa zastępcę kasiera Orła i urzędnika kasy Szubińskiego. W miejsce tych urzędników pomianowała Moskwa samych Moskali, nieznających się na finansowości.

— Wydział wojny rządu narodowego [w rozkazie dziennym do wojska narodowego nr. 7. wydanym poleca wszystkim naczelnikom oddziałów

łów, aby od dnia wydania tego rozkazu (10. Czerwca) wypłacali żołd: pułkownikom, podpułkownikom i majorom po 4 złp., kapitanom, porucznikom i podporucznikom po złp. 2, podoficerom po groszy 20, a szeregowcom po groszy 10 dziennie. Wypłata ma następować co dni 10 z dołu. Dalej tenże rozkaz zawiera rozporządzenie: »Chociaż Rząd Narodowy postanowił, aby w korespondencyach urzędowych, nigdy nie używano nazwisk i imion obywateli nie stojących na linii bojowej, zdarza się jednak, że jeszcze niektórzy z naczelników oddziałów nie stosują się do tego postanowienia i narażają osoby z organizacji na okrucieństwo nieprzyjaciół; dla usunięcia więc tego szkodliwego nawyknięcia, wydział wojny przypomina wojsku decyzje Rządu pod groźbą najsurowszej odpowiedzialności.«

Inne rozporządzenie brzmi: »Poleca się naczelnikom oddziałów, aby rozporządzenia urzędów cywilnych i nominacje dotyczące się wojskowości, jako przekraczające atrybucje tych władz, przesyłali wydziałowi wojny w oryginałach do należytego użytku.«

Strzelcy konni powiatów pułtuskiego i ostrołęckiego, swoją bezustanną czynnością przynieśli widoczne korzyści i oczyścili okolice swoje od ludzi dopuszczających się tam nadużyć. Wydział wojny, to godne pochwały postępowanie i czujność strzelców wzmiankowanych, jako zaszczytny przykład do naśladowania strzelcom konnym w innych powiatach podaje. Prócz tego rozkaz ten zawiera nominacje, dymisy i oddanie niektórych dowódców pod sąd.

Aresztowali znów dziś Moskale: Rozenbluma Gutmanna, Izrejera Jana i Oskara Flatta urzędnika. Poszukują do aresztowania: b. studenta petersburskiego Alfreda Lothe i Gorfunkla. Wychodźcy Karolowi Czechowskiemu niedawno dozwoliła Moskwa powrotu do kraju, obecnie zaś wydała polecenie aresztowania go natychmiast za przybyciem. Z polecenia moskiewskiego naczelnika warszawskiego, są śledzeni moskiewskiego uniwersytetu studenci: Sergiej Teumanow i Paweł Korobin. Wzbroniono przyjazdu do Królestwa tureckiemu poddanemu Łarionowi Aleksandrowi.

— Z Łodzi piszą pod dniem 22. Czerwca wieczorem do Schl. Ztg. W dniu 18. Czerwca wieczorem, około godziny 1/2 10 wkroczyło 10—15 konnych powstańców do miasta naszego, zajętego obecnie przez 500 piechoty i oddział konnicy moskiewskiej. Sześciu czy siedmiu z nich przybyło głównym gościńcem od strony Zgierza, zastrzelili na placówce Moskale, a trzech innych raniwszy mniej więcej śmiertelnie, dotarli aż do nowego rynku, połączywszy się poprzednio z innymi swymi towarzyszami ulicami ubocznymi. Gdy tu zaczęto strzelać do Moskali będących przed ratuszem na odwachu, zebrała się tam zaalarmowana załoga i rozpoczęła także ogień do rzeczoną powstanców, którzy atoli na dzielnych swych koniach, rozbijając spotykane po drodze mocne patrole moskiewskie, żadnego stąd nie odnieśli szwanku. Po zajęciu tem utrzymywali Moskale, jakoby strzały padały na nich także z domu niejakiego Markusfelda, skutkiem czego kapitan Kaliński rozkazał przystąpić wojsku w pozycji ataku do domu tego i dać doń salwę. W chwili tej wiele było osób na ulicy, a pomiędzy niemi także służący z domu rzeczonego, który odniósłszy strzał karabinowy i kilka pchnięć bagnetu, umarł wkrótce potem. Prócz tego raniono także służącą. Niezaspokojony tym czynem wojennym pan Kaliński, rozkazał chwycić dążących ku domowi mieszkańców, gdy w tem major Basanow nadbiegł i rozkaz ten udaremnił. Oddział Moskali, który w połączeniu z przybyłym z Łęczycy oddziałem pomocniczym odbył w okolicy poszukiwania powstańców, wrócił bez skutku. Baron Bremsen, dowódca oddziału łęczyckiego, zawezwał kilku tutejszych mieszczan narodowości niemieckiej i oświadczył im w zaufaniu, że rząd z upodobaniem patrzeć na to będzie, jeżeli utworzą milicję miejską, na który to cel broń im dostawioną będzie; nadto pozostawia ich woli, czy zechcą obrać prezydenta miejskiego z pośród siebie, niechby był i Niemcem. Nieprzyjęto atoli oferty tej, ile się dało, w sposób najprzystojniejszy. W dniu dzisiejszym wyjechał baron Bremsen do Warszawy, wspomniany Basanow do Łęczycy, a pan Kaliński objął komendę załogi. Staraniem jego będzie niezawodnie, aby mieszkańcy tutejsi punktualnie o godzinie 9. w swych domach się znajdowali.

Wilno, 17. Czerwca. — Murawiew wszystkie siły swoje wyteża, ażeby wymóżyć na obywatelach Litwy, właścicielach ziemskich, podpisanie poddańczego do tronu adresu. Wzywa marszałków i znaczniejszych obywateli pojedynczo, proponuje adres, a gdy wezwany do tak nikczemnego aktu przyłożyć ręki nie chce, zostaje natychmiast aresztowany i doprowadzony do więzienia. Majątek jego sekwestrują, a po jakimś czasie osadzają więźnia jako kryminalistę do min Sybiru lub do rot aresztanckich orenburskich. Kilkaset już obywateli uwięziono. W ostatnich czasach aresztowano tym sposobem marszałków: powiatu oszmiańskiego Brochackiego, powiatu wilejskiego Lubańskiego; marszałka gubernii mińskiej Łapę, marszałka powiatu rosieńskiego hr. Adama Platera, byłego członka wileńskiego komitetu włościańskiego Aleksandra Oskierkę, obywatela Antoniego Jeleńskiego, profesora Fabiana Kurkowskiego itd. Wielu z aresztowanych już wywieziono na Syberję, między innymi obywatela Trockiego powiatu Wincentego Rudominę, uwięzionego jeszcze przed wybuchem powstania na Litwie.

Jednocześnie policja moskiewska w Wilnie aresztuje kobiety w przysionkach kościołów, lub na ulicy za suknie czarne, które nosić zabroniono pod karą 25 rubli za raz pierwszy, 50 rs. za raz drugi i oddania pod sąd wojenny za dalsze wzbranianie się od zrzucenia czarnego stroju. Dla uniknięcia nieprzyjemności i strąfów, tutejsze kobiety przyodziewają się w szary mamis i najbogatsze damy w szare mamisowe suknie się ubierają, ale już i ten strój ubogi stał się przedmiotem prześladowania.

Cztery drukarnie są zamknięte i opieczętowane, nie dla tego, żeby te drukarnie ogłaszały co przez Moskwę zabronionego. Żadnego faktu podobnego nie było i po kilku najściślejszych rewizjach nic w nich nie

znaleziono; ale drukarnie polskie są Moskwie nienawistne; wyszło więc zalecenie, ażeby każda uzyskała nowy patent od rządu moskiewskiego. Warunki zaś otrzymania takiego patentu wymagają złożenia tak wielkiej kaucyi, że utrzymać się nie mogą, czego urzędnicy moskiewscy najwięcej pragną, jak się sami z tem nie tają. Być więc może, że wkrótce dwie tylko w Wilnie pozostaną drukarnie: drukarnia wydziału zarządzającego prowincjami Litwy, to jest: drukarnia rządowa polska i drukarnia rządowa moskiewska. Zakłady fotograficzne temuż losowi uległy co drukarnie.

Korpus kadetów, niedawno do Wilna przeniesiony, skasowany został z rozkazu Murawiewa. Uczniom starszym zalecono wstąpić do armii w randze oficerów, młodszych rozpuszczono do domów, generałom, urzędnikom zalecono powrócić do Petersburga i tak gmachy tego zakładu w przeciągu 36 godzin opróżnione zostały. Wypędzono też zakonników z klasztorów Franciszkanów i kanoników regularnych ś. Piotra, a zamieniono je na koszary, więzienia i szpitale wojskowe.

Wydał prokonsul Murawiew rozporządzenie względem wycięcia lasów około kolei żelaznej, na przestrzeni 150 sążni z każdej strony kolei. Rozporządzenie to już się wykonywa, można sobie wyobrazić, ile szkody i spustoszenia kraj przez to poniesie.

Główne jednak wyteżenia sił Moskwy, dążą do wywołania adresu. Nikt jednak z obywateli dotąd nie podpisał adresu i woli tracić mienie i swobodę, jak się shańbić podłym czynem. Proponowano Izraelitom podobny adres; po gminach włościańskich jeździli i jeździli urzędnicy z kozakami i zmuszają do podania poddańczego adresu. Ale wszystkim napróżno: jednogłośnie pomimo najokropniejszego ucisku, pomimo więzień i Sybiru, pomimo wystawionych szubienic, wszyscy odmawiają, przekładają śmierć nad życie pod jarzmem moskiewskim. Cz.

Francya.

Paryż, 28. Czerwca. — Monitor zamieszcza na czele swojej części nieurzędowej następujące obwieszczenie: Cesarz wkrótce wyjedzie do Vichy. Każdego roku przybywa tam w czasie jego pobytu tamże znaczna liczba osób z Paryża i departamentów, aby wyprosić sobie u cesarza posłuchanie. Tym z góry oświadczyć musimy, że wskutek ogólnego przepisu posłuchania będą tam odmawiane bez wyjątku osobom, które nie w innym celu do Vichy przybyły, jak aby pozyskać posłuchanie. Inaczej byłoby rzeczą niepodobną cesarzowi zażywać spokojności, której szuka u wód tamedycznych. We Vichy znajduje się 5000 gości.

— La France powiada, że Thiers wyjechał bezwątpienia po to do Wiednia, aby z bliska przypatrzeć się ruchowi polskiemu, zbadać jego siłę i wedle tego osądzić, o ile można mieć zaufanie do akcji dyplomatycznej, która głównie zawisła od spółdziałania austriackiego.

— Allg. Ztg pisze: cesarz Napoleon napisał do matki rozstrzelanego przez Murawiewa Leona Platera list pocieszający i wynurzający pewność względem przyszłości szczęśliwszej jej ojczyzny. Cesarz sam się oburzył okrucieństwem spełnionem na młodym Platerze. Ojciec tego nieszczęśliwego był towarzyszem i poufny przyjacielem Napoleona na wygnaniu jego w Londynie, a rostrzelany Leon Plater był w roku jeszcze zeszłym miłym gościem w Fontainebleau.

Austriya.

Wiedeń, 24. Czerwca. — Izba panów przyjęła na dzisiejszem posiedzeniu projekt adresu wypracowany przez hr. Antoniego Auersperga, znanego poety pod przybranem nazwiskiem Anast. Grüna. Adres ten jako odpowiedź na mowę tronową brzmi jak następuje:

Wasza ces. król. apostolska Mość!

Stosując się z uszanowaniem do wezwania swego dostojnego Monarchy, izba panów przystępuje znowu do owych wielkich zadań, które jej w poczynającej się właśnie wtórej kadencji w myśl konstytucji są przekazane. Podejmuje ona znowu swoją pracę z tem samem patriotycznym poświęceniem i czystością zamiarów, których świadomość ma od początku swej działalności, a zarazem z ufnością tem pełniejszą nadziei, o ile wyrzeczne przy uroczystem zagajeniu tej kadencji z najwyższego tronu wzniosłe słowa na nowo wzmocnić mogą ufnosć narodów w zbawienne przeprowadzenie i ustalenie konstytucyjnego dzieła a tem samem i wynikające ztąd podniesienie potęgi państwa i dobrze zabezpieczone szczęście obywateli.

Ponieważ czynność rady państwa prawie bezpośrednio łączy się z działaniem sejmów krajowych, a wskutek natury przedmiotów czynności niejedna nić widać się z sejmów sięga rady państwa, przeto spodziewamy się, że już na tej drodze ciągłej wzajemności przez uprzejme zbliżenie się i należyte pojmowanie, uczucie należenia do jednej całości i wspólnego życia, którego wzniosła wiadomość nas napełnia, we wszystkich częściach monarchii tak się rozpowszechniać i ustalać będzie, że rozmaitość części nie narazi na niebezpieczeństwo koniecznej całości państwa, a różnorodną formę przeniknie jeden ożywiający duch wspólny.

Grunt rzetelnej i wytrwałej parlamentarnej pracy jest wdzięczny, a pomiędzy najszlachetniejsze jego owoce, których obfitego spodziewamy się błogosławieństwa, policzymy te przekonania, których zwyciężka siła połączenie ludów austriackich w jedną wspólną reprezentację, będącą teraz najgorętszem naszym życzeniem, uczyni wreszcie pełną życia i wszystkich uszczęśliwiającą rzeczywistością.

W pięknych nadziejach witamy jako krok pełen znaczenia w tym kierunku, zarządzane ces. reskryptem z 21. Kwietnia zwołanie sejmku siedmiogrodzkiego, przez co więc wszystkim krajom z pod berła austriackiego otwartą byłaby droga do udziału w obradach nad wspólnymi sprawami.

W tym samym duchu witamy radośnie dzielne ludy, które z dalekich granic wschodnich podają nam dłoń lojalną.

Pełni ufnosci, poglądając w przyszłość życzymy sobie wraz z Waszą ces. Mością utrzymania pokoju, pod którego błogosławieństwem rozpoczynamy wtórą kadencję. Wprawdzie nieszczęsne walki w pań-

stwie sąsiedniem rzucają groźne swe cienie przez nasze granice; ale ufamy, że rząd W. ces. Mości i w dalszym swym postępowaniu z politycznym poglądem wespół wszystkich mętnych zawiłków poświęci swój czynny współudział każdemu prawdziwie słusznemu żądaniu narodowego i religijnego życia jakoteż interesom ludzkości, zarazem zaś będzie umiał połączyć utrzymanie tak drogiego nam pokoju z silnem zabezpieczeniem całości państwa.

Izba panów cieszy się wraz z W. ces. Mością z widocznego podniesienia się pod opieką wolnych instytucyj rozwoju na polu duchowym i materyalnem i spotęgowanego przez to uczucia narodowego. Gdzie inteligencja i siła działania narodu znajdują skuteczną opiekę, tam na jaw wystąpić muszą i skutki jej w podnoszeniu się powszechnej pomyślności i wspotęgowanej sile i potędze państwa. Izba panów radośnie wita pomyślniejszy stan skarbu, osiągnięte wskutek odpowiedniej kontroli polepszeniu publicznego kredytu i waluty, tudzież ową sumienną oszczędność, która postawiła państwo w możności niekorzystania z przyzwołonego nadzwyczajnego kredytu 12 milionów.

Wobec tych niezaprzeczonych pomyślnych skutków życia konstytucyjnego, izba panów wskutek błogiej świadomości swojego w nich współudziału, może się tylko czuć zachęconą do nowej usilnej a da Bóg nie mniej skutecznej czynności.

W tym duchu weźmiemy pod spokojną a gruntowną obradę tak zapowiedziane już w mowie tronowej lub na innej drodze ze strony rządu przedłożyć się mające, jakoteż i z inicjatywy izby poselskiej wynikające wnioski i projekta do ustaw, a niezapierając się stanowiska przez konstytucyjną izbę tej wskazanego postara się o utorowanie powszechnego porozumienia się.

Szczególniej zwrócimy całą naszą uwagę na projektowane reformy wymiaru sprawiedliwości, mianowicie ustawy karnej, postępowania cywilnosądowego i kryminalnego, tudzież organizacyi władz sądowych i administracyjnych; albowiem nie zapominamy ważności tego potrzebom czasu odpowiadającego przekształcenia. Z gorącym udziałem towarzyszymy zadawalającym postępowaniu obrad związkowej komisji nad ustaleniem powszechnej niemieckiej ustawy o postępowaniu sądowym, gdyż pomyślnie ich skutki stare fundamenta, na których spoczywa stanowisko Austrii w Niemczech na nowo wzmacniając, tysiącoletni węzeł krajów w nierozrywanych stosunkach związkowych zostających jeszcze silniej ściągają.

Chętnie zgadzamy się na traktowanie obszerniejszych projektów w różniący się od przepisane go zwykłego regulaminu sposób, jeżeli bez narażenia gruntownej i wolnej parlamentarnej obrady przyczyni się do zaoszczędzenia czasu, a tem samem i do rychłego wprowadzenia w życie owych naglających reform.

Chociaż nie bez żalu, zawsze jednak zaprzeczyć nie możemy, że stan przechodowy, w którym się znajdujemy, zawsze jeszcze znacznych wymaga ofiar. Patriotyczna gotowość do ofiar ludów austriackich jest, jak uczy doświadczenie, wszędzie jednaka i chlubna; ale podstawa i wymiar ciężarów na osobne części monarchii nałożonych są bardzo niejednostajne a tem samem tu i owdzie dotkliwe. Dla tego też tylko z najgorętszą wdzięcznością to przyjmujemy, że rząd W. C. Mości uwzględniając uznaną przez obie Izby na przeszłej kadencji konieczność zregulowania odpowiedniego stosunkom stałego upodatkowania, zamierza niebawem przedłożyć pod obrady projektu tej sprawy dotyczące, a spodziewamy się po jej pomyślnych skutkach uspakajającego przywrócenia owego słusznego i sprawiedliwego równego stosunku ciężarów, który zarazem głównym jest warunkiem równego postępu na polu gospodarstwa narodowego.

Oby nigdy nie brakło nam błogosławieństwa niebios na tych drogach, na które teraz wstępujemy, ośmieleni łaską naszego monarchy, udziałem i oczekiwaniem narodów pod berłem habsburskiem połączonych i własnem wniosłem uczuciem wielkości, wolności i szczęścia Austrii. Tak więc przystępujemy do dzieła naszego konstytucyjnego powołania z głosem pełnym natchnienia: Boże błogosław i uszczęśliwiaj Austrię! Boże chroń i zachowuj Waszą Cesarską Mość.

Adres ten przyjęto prawie bez rozprawy. Wprawdzie wniósł był hr. Leon Thun poprawkę do ustępu IV. ale się nie utrzymała.

Vaterland donosi, jakoby w stanie akcyi dyplomatycznej o sprawie polskiej zaszła pewna zmiana. Według tego dziennika miał się car w skutek nalegania pruskiego króla zgodzić na konferencyą ośmiu mocarstw; tymczasem w ostatnim tygodniu ks. Gorczaków jako zwolennik francuski wziął górę nad partją niemiecką. Program Gorczakowa ma być: albo dyplomatyczne układy zwykłych posłów ośmiu mocarstw przy dworze petersburskim, a więc układy w Petersburgu, albo kongres na którym prócz sprawy polskiej zajęłoby się wszystkimi dziś zawiązanymi sprawami; do tego kongres w miejscu neutralnem; coby się zgadzało miało ze skrytymi chęciami cesarza Napoleona.

Austria i Prusy są otwartemi przeciwnikami takiego kongresu. Jako fakt przytaczają, że Austria, Rosja i Prusy zgodziły się już w układach poufnych co do zakresu konstytucyi, któraby miała być daną Królestwu Polskiemu. Austria tem bardziej widziały się do tego spowodowaną, gdyż Anglia chciała przywrócenia polskiej konstytucyi z r. 1815, któraby by była niebezpieczeństwem dla Austrii; utrzymywałaby bowiem Galicyą w ciągłym niepokoju, a żądaniom najradykałniejszego stronnictwa w Węgrzech dawałaby ważny punkt oparcia.

Kronika miejscowa.

Poznań, 1 Lipca. — Wczorajsza Posener Zeitung donosi, że z Poznańskiego znów wielu przechodzi granicę, aby się połączyć z powstańcami i jak się zdaje, miejsca aresztowanych komisarzy powiatowych znów są obsadzone. Podobno nawet poukładano nazwiska ludzi, do jakiej kto broni zdalny.

— W Swarzędzu zabił onegdaj podczas burzy piorun dziecko.

Poznań, 30. Czerwca. — Nowy list gończy ściga właściciela dóbr Edmunda Mikorskiego z Kruchowa w pow. węgrowskim, jako podejrzanego o zamierzenie zbrodni stanu.

— Z Borku, 25. Czerwca piszą do Posen. Ztg.: Nasza katolicka szkoła wybrała się z nauczycielem Kraskim na czele na przechadzkę, ale na wyjściu ze szkolnego budynku wstrzymała ją policja. Pomimo zakazu policyjnego, ażeby żadnych narodowych oznak nie używano przy tej zabawie, pozwoili p. Kraski nieść dzieciom 4 chorągiewki niebieskie z białem i 4 czerwone z białem krepą żałobną okryte, czem dał powód do publicznego zgorszenia. Chorągiewki policja skonfiskowała. Spacer się bez nich odbył.

— Z Inowrocławia piszą do Ost. Ztg., że 24. Czerwca wypuszczono z tamecznego lazaretu 10 Moskali, którzy tam od 29. Kwietnia zostawali, a paru z nich przybyło później przez granicę. Wysłano ich wozami do Ołtoczyna, z kądem pojadą dalej koleją do Włocławka. Dwóch w Inowrocławiu umarło.

Pakość, 26. Czerwca. — Niektórzy z tutejszych Niemców już dawno pragnęli załogi, a pan K. nawet starał się zebrać podpisy dla próby o przysłanie takowej. Jakoż przedwczoraj wojsko do nas przybyło, zdaje się, że go więcej niż się dało pomieścić, bo mówią, że dziś artylerja ma ustąpić.

— Wczoraj żołnierz jeden kąpiąc się w Noteci utonął.

Ostrów, 27. Czerwca. — Po dwóch nadzwyczaj skwarnych dniach nastąpiła wczoraj między 9tą a 10tą godz. wieczorem nawałnica, którą rzesiste błyski i ciężki grzmot tem groźniejszą uczyniły. Piorun uderzył w kilku miejscach, lecz tylko w jednym i to w oborze należącej do jednego z tutejszych mieszczan, zostawił ślad zniszczenia, zabijwszy tam jedno bydło.

— W Lamkach, o pół mili od miasta naszego odległych, wpadł piorun kominem do izby mieszkania wiejskiego i powalił tamże 7 osób, które wróciwszy co tylko od pracy, zaczęły były wieczorzą pożywać. Osoby te, dzięki przybyłemu wcześniej lekarzowi, zostały wprawdzie do życia przywrócone, lecz dwie z nich utraciły słuch a kobieta, która się znajdowała najbliżej komina, i pierwsza, jak się zdaje, piorunem rażona była, utraciła nadto mowę i jest tak bezwładna, że dotąd jeszcze o własnej sile ruszać się nie może. Twarz jej zczerniała i zmieniła się do niepoznania. Przesąd gminny, jakoby podczas grzmotu nie godziło się jeść, będzie świeżym tym przypadkiem u ludu okolicznego tem bardziej jeszcze utwierdzony. Jakoż rzeczywiście dym wznoszący się kominem, podobno służy piorunom za przewodnika.

D. P.

Przybyli do Poznania dnia 30. Czerwca.

Brodowski z Psar, Jouanne z Lussowa, Hoffmeyer z Złotnik, Schätzel z Gniezna, Jüngling z Malicza, Leichtentritt z Milicza, Hardenack z Lubowic, Schendel z Polajewa, Nedell z Charlottenhof, Scheller z Maniewa.

HOTEL PARYSKI: Kollot z Miłostawia, Czechowski z Srody, Kirschenstein z Kostrzyna. Wolniewicz z Żerkowa, Skórzewski z Komorza, Aredzki z Grzymisławic, Brodowski z Seimdsorfu, Nack z Janowic, Ciesielska z Sosnowka, Pluczyński z Uleyna.

KEILERA HOTEL ANGIELSKI: Raphael z Nowogomiasta, Joseph z Wroniek, Guttman z Grodziska.

HOTEL EICHBORNA: Wilder z Warszawy, Kutnowski i Pulvermacher z Bydgoszczy, Wolfsohn z Lwówka.

SELIGA OBERZA: v. Tannapfel z Grumlow, Wirth z Buku, Cohn, Birnbrei i Rochocz z Grodziska.

HOTEL KRUGA: Geldner z Wrocławia, Fitzner z Löwen.

W MIESZKANIU PRYWATNEM: Jaraczewski i Drzewiecki z Placzkowa, ulica Fryde-rykowska 22.

Z dnia 1. Lipca.

BAZAR: ordynat hr. Węsierski z Wróblewa, Małeki z Wrześni, Koszucki z Wargowa, Taczanowski z Kuczkowa, Karśnicki z Mchów, Rekowski z Koszut, Siemiątkowska z Polski, Kosowska z Gajewa, Kucharska z Niedźwiad.

BUSCHA HOTEL RZYMSKI: Bronikowski z Kocieszyna, v. Wedell z Trampe, v. Neundorf i von Le z Waldschloss, Runkel z Krosien, v. Windheim z Freistadt, Bohnstedt i Heinsens z Berlina, Sritius i dr. Wurm z Wrocławia, Griesheim z St. Imier, Nordheus z Zürich, Kichstohr z Brukseli, Borchan z Berlina, Digtrich z Szamotuł.

HOTEL DU NORD: Rutkowski z Ławic, Sławski z Komornik, Żerońscy z Brzozy, Jarochowski z m. Sokolnik, Weber z Torunia, Łubieński z Polski, Rafalski z Neustettin, dziekan Sulikowski z Granowa, Bętkowski z Jancewa.

POD CZARNYM ORŁEM: Bojanowska z Wyganowa, Wisliceny z Konarskiego, Brzeski z Jabłkowa, v. Berendes z Wulki, Latowski z Małachowa, Szulczewski z Boguniewa.

STERNA HOTEL EUROPEJSKI: Schäffer z Elberfelda, Topińscy z Russocina, Poniński z Malczewa, Brodnicki z Nieświatowic, Sawicki z w. Rybna, Rozdrzanowski z Polski, Böhne z Sremu, Dessauer z Würzburga.

MYLIUSA HOTEL DREZDEŃSKI: jen. von Schöler z Magdeburga, Sanger z Polajewa, Geppert z Berlina, Strecker z Fritzw, v. Puttkammer i Zelasco z Kowanówka, Wenzel z Królewca, Steyber z Bydgoszczy, Heyn i Güterbock z Owieczek, Zelasco z Głogowy, księża Frankenberg z Buku i Frankenberg z Krotoszyna, Brecht z Magdeburga, Wiens z Berlina, Sider z Wrocławia, Bólke z Szczecina; Mundler z Ravensbergu.

HOTEL PARYSKI: Karski z Marcinkowa, Swinarski z Budziejewa, Moszczeński z Skorzęcina, von Sternstein z Krakowa, Jasiński z Goryszewa, Kosmowski z Ruszkowa, Prądzyński z Macznik, prob. Talarzyński z wiel. Chrzypaska, Markiewicz z Wrześni, Bukowski z Srody, Skórzewski z Uleyna, Schöнке z Miłostawia, Skalawski z Sremu, Miaskowski z Wrześni.

HOTEL BERLINSKI: von Colomb i von Zitzewitz z Sremu, Dumak z Zgorzelic, Barsekow z Szamotuł, Hanke z Rogoźna, Ungar z Srema, Silberstein z Zaniemyśla, Oettinger z Rakoniewic, baron von Reitzenstein z Rabowie, Wendland z Nowogodworu, Opitz z Łowęcina, Maass z Lulina, Dütschke z Rąbczyna, von Blumberg z Bydgoszczy, Löwe z Obornik, Kretschmann z Hali.

KEILERA HOTEL ANGIELSKI: Wołowski z Zielonogóry, Löwenthal z Babimostu, Posner z Pszczewa, Schlesinger z Bledzewa, Eppstein z Vierraden, Lippmann z Liebenau, Bergas z Grodziska, Kaphan z Srody, Löwenheim z Nakła.

HOTEL EICHBORNA: Wilder z Warszawy, Kutnowski i Pulvermacher z Bydgoszczy, Wolfsohn z Lwówka, Glass z Grodziska, Niederberger z Drezdenka.

EICHENER BORN: Citron, Czerniak i Radziejewska z Izba, Sumierski z Lidzbarka, Bernstein z Osieczna.

SELIGA OBERZA: von Tannapfel z Grumłowa, Wirth z Buku, Cohn, Birnbrei i Rochocz z Grodziska, Trampczyński z Ujazdu, Ledermann z Grodziska, Hirsch, Spiro i Klausner z Buku.

POD TRZEMA LILIAMI: Degórski z Wroniek, Nehring z Mehringswalde, W MIESZKANIU PRYWATNEM: Fischer z Moguncyi.

Wypowiedzenie

listów rentowych prowincji Poznańskiej.

Przy odbytym dziś publicznym wylosowaniu listów rentowych prowincji Poznańskiej dnia **1. Października 1863. roku** umorzyć się mających, wyciągnięte zostały w następującym Wykazie **a.**, umieszczone litery i numery, które posiadzieliom z odwołaniem się do ustawy względem zaprowadzenia banków rentowych z dnia 2. Marca 1850. r. §. 41. i następnych, **z dniem 1. Października 1863. r.** z tém wezwaniem się wypowiadają, ażeby ilość kapitału za kwitem i zwrotem listów rentowych w stanie do kursu usposobionym, z należacemi do nich kuponami niepłatnemi **Ser. II. Nr. 11—16.**, od wspomnianego dnia wypowiedzenia poczynawszy w kassie naszej odebrali.

Wypowiedziane listy rentowe mogą kassie naszej też pocztą być przesłane, lecz frankowanym sposobem z dołączeniem kwitu podług następującego wzoru:

..... Tal.
wyrażnie Talarów waluty za wylosowanego a dnia 1. 18 .. płatnego listu rentowego prowincji Poznańskiej.

Litt. Nr. na Tal.
odebrałem z kassy Banku rentowego w Poznaniu.

N dnia .. go 18 ..
(podpis)

i wolno wnieść o przesyłkę waluty tą samą drogą, lecz na koszt i ryzyko odbierającego.

Zarazem wywołują się powtórnie dawniej już wylosowane, lecz dłużej jak od ostatnich dwóch lat jeszcze zaległe, w następującym Wykazie **b.** umieszczone listy rentowe prowincji Poznańskiej i posiadzieliom tychże wzywają się niniejszemu do niebawnego odebrania kapitału listów rentowych pod uniknieniem dalszej straty procentu i przyszłego ich przedawnienia.

Poznań, dnia 13. Maja 1863.

Królewska Dyrekcyja Banku rentowego prowincji Poznańskiej.

A. W Y K A Z

na dniu 13. Maja 1863. r. wylosowanych, a dnia 1go Października 1863. r. płatnych listów rentowych Poznańskich.

Nr.	Nr.	Nr.	Nr.	Nr.	Nr.	Nr.	Nr.
-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----

Litt. A. na 1000 Tal.	34 sztuk.
47 1846 2133 2710 3465 5299 6933	
531 1944 2139 3152 4037 5346 8105	
1320 1980 2310 3166 4138 6135 8483	
1468 2005 2620 3280 4848 6358 8909	
1565 2050 2641 3281 5120 6439	

Litt. B. na 500 Tal.	9 sztuk.
414 550 1004 1280 1513	
460 559 1202 1368	

Litt. C. na 100 Tal.	35 sztuk.
31 824 2086 3268 4167 5014 7528	
331 1071 2195 3324 4506 5560 7821	
351 1245 2456 3585 4610 5661 7903	
740 1469 2624 3635 4950 6510 8239	
743 1472 2883 3792 4980 6918 8288	

Litt. D. na 25 Tal.	28 sztuk.
121 357 1093 3523 4648 4974 5156	
134 513 3156 3712 4657 4975 5304	
244 515 3331 3790 4867 4976 5758	
337 590 3496 4139 4868 5110 5960	

Litt. E. na 10 Tal.	501 sztuk.
68 1150 1373 1592 1805 2054 2311 2580	
74 1181 1380 1610 1827 2080 2362 2603	
188 1208 1382 1613 1841 2086 2364 2622	
261 1211 1383 1647 1850 2110 2374 2631	
282 1220 1386 1659 1853 2172 2380 2646	
285 1234 1409 1660 1873 2188 2384 2699	
388 1271 1425 1661 1884 2190 2388 2707	
507 1280 1442 1686 1900 2201 2465 2732	
1050 1318 1508 1687 1910 2216 2484 2750	
1053 1321 1510 1698 1925 2220 2504 2757	
1069 1323 1547 1703 1938 2223 2506 2790	
1071 1347 1566 1704 1952 2248 2514 2827	
1076 1355 1576 1759 1986 2269 2520 2872	
1144 1365 1583 1771 2014 2273 2565 2886	

Nr.	Nr.	Nr.	Nr.	Nr.	Nr.	Nr.	Nr.
2892 3534 4302 5035 5572 6304 6777 6972							
2908 3541 4312 5039 5576 6328 6784 6973							
2912 3562 4316 5050 5592 6332 6788 6975							
2922 3639 4335 5054 5614 6346 6792 6976							
2935 3656 4359 5057 5627 6347 6794 6977							
2938 3662 4380 5059 5658 6356 6802 6978							
2939 3674 4388 5072 5672 6366 6809 6979							
2944 3683 4455 5086 5676 6379 6813 6980							
2947 3693 4461 5098 5679 6433 6814 6983							
2952 3698 4469 5107 5687 6469 6815 6984							
2991 3726 4482 5128 5695 6493 6822 6985							
3034 3732 4502 5141 5740 6504 6825 6986							
3047 3749 4519 5171 5745 6505 6831 6987							
3091 3756 4522 5172 5771 6507 6842 6988							
3106 3781 4531 5174 5791 6535 6847 7001							
3109 3789 4579 5179 5810 6537 6850 7002							
3134 3808 4651 5186 5815 6539 6853 7004							
3152 3816 4677 5190 5824 6550 6855 7006							
3154 3820 4681 5191 5827 6557 6856 7015							
3158 3836 4688 5195 5839 6558 6860 7016							
3162 3859 4689 5224 5849 6559 6863 7017							
3164 3877 4695 5259 5898 6570 6865 7018							
3170 3889 4697 5263 5904 6574 6868 7019							
3176 3911 4701 5264 5917 6581 6872 7020							
3210 3935 4702 5270 5918 6588 6873 7021							
3228 3963 4743 5277 5925 6595 6874 7022							
3230 3980 4751 5286 5928 6618 6875 7023							
3250 3983 4757 5291 5932 6624 6883 7027							
3252 4010 4763 5294 5957 6627 6889 7030							
3255 4035 4771 5322 5974 6637 6892 7034							
3266 4062 4785 5327 6000 6648 6898 7036							
3275 4066 4808 5340 6011 6656 6899 7040							
3286 4084 4814 5361 6052 6658 6900 7041							
3301 4089 4816 5362 6064 6675 6908 7046							
3308 4124 4825 5395 6072 6677 6909 7047							
3326 4127 4830 5413 6074 6679 6910 7050							
3346 4135 4881 5425 6143 6688 6912 7056							
3349 4139 4893 5441 6153 6693 6914 7057							
3358 4153 4895 5443 6164 6697 6915 7058							
3362 4155 4934 5470 6187 6709 6917 7061							
3363 4173 4962 5471 6201 6726 6919 7062							
3377 4204 4965 5483 6204 6733 6928 7063							
3402 4208 4969 5487 6234 6751 6934 7064							
3431 4223 4970 5491 6235 6755 6935 7068							
3466 4277 4980 5494 6244 6757 6944 7069							
3473 4289 4987 5507 6245 6761 6958 7070							
3487 4290 5010 5551 6247 6768 6961							
3497 4291 5016 5557 6262 6774 6964							
3525 4294 5024 5565 6278 6776 6968							

B. W Y K A Z

dawniej już wylosowanych, lecz dłużej jak od ostatnich dwóch lat jeszcze zaległych listów rentowych Poznańskich, a mianowicie zapadłych terminów:

z dnia 1. Października 1857.
(z kuponami Ser. I. Nr. 15. i 16.)

Lit. E. na 10 Tal.: Nr. 722, 743, 773, 862, 935, 1908, 4001;

z dnia 1. Kwietnia 1858.
(z kuponami Ser. I. Nr. 16.)

Lit. E. na 10 Tal.: Nr. 446, 728, 959, 960, 4480;

z dnia 1. Października 1858.
(bez kuponów.)

Lit. E. na 10 Tal.: Nr. 175, 3014;

z dnia 1. Kwietnia 1859.
(z kuponami Ser. II. Nr. 2—16.)

Lit. D. na 25 Tal.: 1583, 2662; Lit. E. na 10 Tal.: Nr. 4, 93, 147, 445, 500, 631, 746, 757, 771, 1894, 2250, 2710, 3888, 4278, 4484, 4630, 4643, 4794, 5023, 5645, 5777, 6112, 6117, 6145, 6200;

z dnia 1. Października 1859.
(z kuponami Ser. II. Nr. 3—16.)

Lit. A. na 1000 tal. Nr. 455; Lit. C. na 100 Tal. Nr. 143, 1440, 1684; Lit. D. na 25 Tal. Nr. 302, 4293; Lit. E. na 10 Tal. Nr. 169, 302, 541, 741, 742, 851, 910, 981, 1041, 1104, 1191, 1223, 1417, 1939, 2104, 2106, 2136, 2451, 2522, 2600, 2716, 2752, 2858, 2884, 2895, 2924, 3017, 3188, 3190, 3713, 3786, 3947, 4146, 4170, 4344, 4356, 4475, 4610, 4765, 4803, 4922, 4938, 5018, 5067, 5093, 5142, 5304, 5379, 5422, 5457, 5553, 5561, 5711, 5921, 5929, 6430, 6431, 6488;

z dnia 1. Kwietnia 1860.
(z kuponami Ser. II. Nr. 4—16.)

Lit. A. na 1000 Tal. Nr. 1403, 3455, 6712,

Lit. C. na 100 Tal. Nr. 360, 590, 1634, 2140, 4319; Lit. D. na 25 Tal. Nr. 2074, 3005; Lit. E. na 10 Tal. Nr. 50, 145, 219, 258, 286, 376, 397, 558, 560, 708, 709, 748, 834, 972, 1035, 1192, 1315, 1362, 1524, 1546, 1671, 1801, 1928, 2105, 2258, 2274, 2331, 2358, 2361, 2755, 2804, 2864, 2976, 3028, 3240, 3249, 3267, 3507, 3538, 3597, 3644, 3645, 3658, 3700, 3740, 3957, 3993, 4000, 4080, 4355, 4401, 4560, 4656, 4731, 4862, 4947, 5077, 5165, 5183, 5320, 5508, 5629, 5708, 5900, 5905, 5922, 6228, 6231, 6614;

z dnia 1. Października 1860.

(z kuponami Ser. II. Nr. 5—16.)

Lit. A. na 1000 Tal. Nr. 7472; Lit. C. na 100 Tal. Nr. 105, 213, 431; Lit. D. na 25 tal. Nr. 656, 696; Lit. E. na 10 Tal. Nr. 466, 644, 852, 903, 1154, 1231, 1276, 1461, 1472, 1490, 1794, 1880, 1912, 2052, 2087, 2090, 2091, 2260, 2280, 2293, 2587, 2588, 2605, 2621, 2624, 2758, 2774, 2824, 3094, 3161, 3242, 3251, 3288, 3338, 3341, 3394, 3429, 3445, 3531, 3571, 3591, 3595, 3654, 3770, 4384, 4400, 4483, 4599, 4646, 4657, 4914, 4971, 4992, 5061, 5134, 5163, 5202, 5204, 5295, 5319, 5412, 5416, 5446, 5479, 5593, 5618, 5713, 5806, 5847, 5936, 5937, 6046, 6047, 6237, 6456, 6464, 6465, 6511, 6512, 6594, 6644, 6670, 6680, 6681, 6684;

z dnia 1. Kwietnia 1861

(z kuponami Ser. II. Nr. 6—16.)

Lit. A. na 1000 Tal. Nr. 578, 694, 972, 1133, 1504, 1686; Lit. C. na 100 Tal. Nr. 689, 4709, 5747, 6077; Lit. D. na 25 Tal. Nr. 44, 583, 873, 1129, 1443, 1939, 4528; Lit. E. na 10 tal. Nr. 150, 354, 1116, 1168, 1206, 1230, 1369, 1422, 1498, 1601, 1691, 1951, 2004, 2118, 2156, 2393, 2542, 2601, 2696, 2703, 2740, 2838, 3005, 3066, 3096, 3155, 3282, 3290, 3292, 3310, 3311, 3325, 3406, 3411, 3412, 3477, 3498, 3715, 3758, 3856, 3874, 3979, 4105, 4126, 4239, 4330, 4353, 4360, 4407, 4524, 4647, 4699, 4739, 4793, 4866, 4923, 4937, 4942, 5126, 5129, 5131, 5152, 5177, 5334, 5367, 5368, 5378, 5420, 5448, 5484, 5581, 5632, 5680, 5798, 5852, 5899, 5907, 5919, 6266, 6369, 6476, 6532, 6631, 6649.

Koncessyon. prywatny zakład położniczy

z szczególniejszą gwarancją zachowania tajemnicy i pod taniemi warunkami. Berlin, Gr. Frankfurtesrtr. 30. **Dr. Vocke.**

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 30. Czerwca 1863.

Zyto (wępel po 25 szefli) cicho. Cena regulująca 42 1/4 tal. Na Czerwiec 42 1/2 list. 1/4 pien., na Czerwiec Lipiec 42 1/2 list. 1/4 pien., na Lipiec Sierpień 42 1/4 list. 1/6 pien., na Sierpień Wrzesień 43 list. 42 3/4 pien., na Wrzesień Paźdz. 43 1/4 list. 43 pien., na Paźdz. Listopad 42 3/4 list. 1/2 pien.

Okowita (beczka 8000 proc. Trallesa) trzyma się w cenie. Cena regulująca 15 tal. Wypowiedziano 18,000 kwart. Na Czerwiec 15 pl., na Lipiec 15 pl., na Sierpień 15 1/4 — 5/24 pl., na Wrzesień 15 5/12 list. 1/3 pien., na Paźdz. 15 1/4 list. 1/6 pien., na Listopad 14 5/6 list. 3/4 pien.

CENY TARGOWE	dnia 1. Lipca 1863 r.					
	od			do		
	tal.	ogr.	fn.	tal.	ogr.	fn.
Pszonicy pięknej, szefel po 16 garn.	2	20	—	2	23	9
Pszonicy średniej	2	15	—	2	17	6
Pszonicy ordynaryjnej	2	10	—	2	12	6
Zyta przedniego, szefel	1	23	9	1	25	—
Zyta łżejszego	1	21	3	1	22	6
Jęczmienia dużego, szefel	1	10	—	1	12	6
Jęczmienia małego	1	7	6	1	10	—
Owsa, szefel	1	—	—	1	—	2 6
Grochu do gotowania, szefel	—	—	—	—	—	—
Grochu na pastwę.	1	18	9	1	20	—
Rzepak zimowy	3	15	—	3	21	3
Rzepak zimowy	—	—	—	—	—	—
Rzepak latowy	—	—	—	—	—	—
Rzepak latowy	—	—	—	—	—	—
Tatarki, szefel	—	—	—	—	—	—
Koniczyna czerwona, cent. 100 fn.	—	—	—	—	—	—
Koniczyna biała	—	—	—	—	—	—
Ziemiaków, szefel	—	15	—	—	16	—
Maśła, garniec	1	20	—	2	—	—
Siana, centnar	—	—	—	—	—	—
Słomy, kopa po 100 funt. w. Z. c.	—	—	—	—	—	—
Oleju rzepiowego, cent. po 100 fn.	—	—	—	—	—	—